RUSKI INWALID

N°. 110.

NIEDZIELA 13. *Maia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga; z Moskwy. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Szwaycaryia. Francyia. — Wiadomośći uczone: Rękopism z wyspy S. Heleny. Opisanie Krakowa.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 13. *Maia*.

W dzień urodzenia Krolowey Wirtembergskiey *Katarzyny Pawłówny* przypadaiący 10. b. m. to iest w przeszły czwartek, był wielki obiad u Nayiaśnieyszey Cesarzowey *Maryi Teodorówny*. *Cesarz Jegomość*, i *Cesarzowa Jmść Elzbieta*, oraz *Wielcy Xiążęta Mikołay i Michał* znaydowali się na nim. Ministrowie i Posłowie zagraniczni wiele innych osob znakomitych, J. W. Metropolita *Ambroży*, i J. W. Metropolita Katolickich kościołow *Siestrzencewicz Bohusz* byli z liczby zaproszonych.

— Radca Kolleski *Engelbach*, członek byłey w Paryżu Kommissyi likwidacyyney, w skutek przedstawienia Jenerała Feldmarszałka *Barklaia de Tolli* w nagrodę oraz gorliwości iego w doprowadzeniu co nayprędzey do końca czynności pomienioney Kommissyi, *Naymiłościwiey* wyniesionym został do klassy piątey.

Z Moskwy, 5. *Maia*.

Przed kilku dniami zakończył w tey Stolicy chwalebne życie Xiąże A. F. *Szczerbatów*, Koniuszy J. C. M. Powszechny żal dawał się widzieć na wszystkich twarzach licznie zgromadzonych osób na wspaniałym pogrzebie. Zwłoki iego pogrzebiono przy kościele Dońskiego Klasztoru.

— S Początkiem Maia zawitała donas wiosna, czas ciepły i piękny czyni nadzieie dobrego żniwa. Zyżne okolice tey dawney Wielkiego Cesarstwa Stolicy przybieraią nayprzyiemnieyszy widok. Dzień pierwszy Maia miał u nas postać wielkiey uroczystości. Mnostwo poiazdow wyrusszyło zamiasto na spacer według dawnego zwyczaiu. Odgłosy muzyk i spiewaków, roschodziły się daleko, a wesołość prawdziwa malowała się na twarzach nieprzeliczonego ludu. Co wszystko przy piękney i ciepłey pogodzie zachwycaiący czyniło widok.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Z Berlina, 30. *Kwietnia*.

Następuiący reskrypt rozesłany był do wszystkich rządow prowincyialnych:

«Związki ślubne Xiężniczki Karoliny Pruskiey Córki Królewskiey, równie też Xiężniczki *Fryderyki* Pruskiey Synowicy J. K. M. maiące się wkrótce dopełnić, dały powod do zapytania potrzebuiącego rozwiązania, czy według zwyczaiu ma bydź nałożony podatek w celu zebraniu należnego Xiężniczkom posagu.»

«Król przez szczególną swą dobroć nie rościągaiąc iednakże tego na przyszłość, i nie podnosząc prawa istnieiącego od dawna, raczył oświadczyć, iż na ten raz Wierni Jego poddani wolni będą od tako-

wego podatku, w przekonaniu iż to zapewni ich o prawdziwie oycowskiey troskliwości Króla, i zobowiąże do wdzięczności »

W Berlinie, 6. Kwietnia 1817.

Karol Xiążę de Hardenberg.

Z Munich, 30. *Kwietnia.*

Modły publiczne błagaiące opatrzność o czas pomyślny odbyły się dnia wczorayszego w Kaplicy zamkowey. Król, Królowa i cała Krolewska rodzina znaydowali się na nabozeństwie.

Z Sztutgardu, 4. *Maia.*

Gazeta tuteysza ogłosiła dnia wczorayszego dwa następuiące Reskrypty.

«*My Wilhelm etc etc. etc.*

« Kochani i wierni Poddani! Na posiedzeniu waszem 28. Kwietnia odłożyliście na czas późnieyszy rostrząsnienie reskryptu naszego z dnia 17. p. m.

« Aprzeto oczekuciemy skutków takowych rostrząsań; gdyż stąd wypada, iż dopokąd nie nastąpi postanowienie nasze w tey mierze, żadne obrady konstytucyyne niebędą się mogły przedłużać, a następuie i żadne posiedzenie niebędzie miało mieysca. »

Dan w Sztutgardzie, w Radzie Sekretney 1° Maia 1817 roku.

z *Roskazu Krolewskiego.*

W drugim reskrypcie czyni Krol odezwę do członków Rady, aby się starali o utrzymanie spokoyności i porządku w czasie zgromadzeń a to sprzyczyny, iż dnia wczorayszego, natłok ludu tak był wielki iak nigdy, i niektorzy zuchwali pomimo roskazy rządu dobiiali się do Izby obrad. Wszystko to miało zupełną postać buntu.

SZWAYCARYIA.

Z Berne, 30. *Kwietnia.*

Wszystkie doniesienia s Kantonów wschodnich są przerażaiące. Nędza codzień się bardziey pomnaża. Pomimo wszelkie usiłowanie rządu niedostatek do tak wysokiego przyszedł stopnia, iż niema sposobu zapobieżenia złemu. Nanieszczęście dowiaduiemy się, iż prożby przesłane do dworu Wirtembergskiego o ułatwienie wprowadzenia do kantonów naszych zboża, są bez skuteczne.

FRANCYIA.

S Paryża, 1. *Maia.*

Dnia wczorayszego pod przewodnictwem Królewskiem zgromadziła się Rada Ministrów, i trwała do godziny 5 po południu.

W Sobotę następuiącą to iest 3. b. m. ma się obchodzić uroczystość w kościele tuteyszey Metropolii na pamiątkę szczęśliwego powrótu na tron przodków swoich Nayiaśnieyszego Króla. Wszystkie mieyscowe tak cywilne iak woyskowe władze będą się tego dnia znaydować w pomienionym kościele.

Xiężna Angulemska odwiedzała dnia onegdayszego szkoły miłosierdzia. J. K. M. co dzień wylewa hoyną ręką dobrodzieystwa na te zaprowadzenia. Tysiące dzieci winne będą Jey macierzyńskiey troskliwości swe wychowanie, które przyuczaiąc młodz ubogą do pracy, zabespiecza byt iey na przyszłość i wyrywa z szkodliwych skutków próżnowania. Nayglębsza z ran zadanych Francyi przez rewolucyią, i która naydłużey da się iey uczuć, iest to: iż całe pokolenie prawie wychowane iest bez wszelkich prawideł Religii i moralności. 24. p. m. 11 żołnierzy z legii *des Vosges* przystępowało uroczystym sposobem do przyięcia pierwszey Kommunii *w Nancy*; a chociaż podobne przykłady są częste, źródło iednak złego przez czas długi niewyschnie.

15. p. m. przypłynął z Anglii do portu *Calais* statek s końmi dla Xięcia *Berry*; dnia zaś 25. przyprowadzono ich 15 także na statku dla Xięcia *Orleanu.*

Zawczora po południu zaiął się był pożar w *Palais Royal*, ale go prędko ugaszono. Tegoż dnia w wieczor wzięto tam pod areszt piędziesiąt dziewcząt, niemaiących należytych swiadectw. Toż samo powtorzono dnia wczorayszego. Wykonanie takowych roskazów zwierzchności przez członków policyi domierzaiące się, wystawiało scenę porwania sabinek.

Pani *Regnault* s przyczyny słabości zdrowia przeniesioną została z więzienia do szpitalu, gdzie iest także strzeżoną.

Kupiono w dolinie *Montmorency* dla Xięcia de *Bourbon* zamek, który będzie nazwany zamkiem *Engieńskim.*

Nadzwyczayny goniec przybyły tu przedkilku dniami, doniosł ze Infant Don *Antonio*, stryy Króla Hiszpańskiego 20. p. m. po krótkiey niemocy żyć przestał w Madrycie. On się rodził w Neapolu 31. Grudnia 1755 roku. Ten to Xiążę był prezesem Junty naywyższey ustanowioney dla rządu Hiszpanii pod niebytność Monarchy, kiedy *Ferdynand VII.* opuścił Królewstwo i udał się do Baiony. W miesiąc po tem złączył się s Królem swoim synowcem, i był uczestnikiem losu Jego aż do roku 1814.

WIADOMOSCI UCZONE.

Rękopism z wyspy S. Heleny.

(Dalszy ciąg.)

«Długo czekałem (mówi daley) długom się namyślał aniżelim przedsięwziął uskutecznienie tego

zamiaru, który mnie tak dalece był przeciwnym; ale im bardziey się ociągałem tem większego nabierałem przekonania że się trzeba nakoniec odważyć. Przypomniałem sobie *Karola V*, który nabożnieyszym był odannie, i mniey potężnym, ośmielił się iednak zaiąc w niewolę iednego s Papieżow. Nic mu się stąd nieprzytrafiło złego, a przeto i ia rozumiałem iż mogę się odważyć na podobne przedsięwzięcie. Wzięto więc z Rzymu Papieża, i przewieziono do Sawony. Rzym przyłączono do Francyi.«

«Dosyć było politycznego aktu do zrobienia na nieprzyiaciołach moich wielkiego wrażenia. Włochy zostały spokoyne i podległe, aż do ostatniego momętu istnienia państwa moiego.»

«Te niesczęśliwe sprawy kościelne kosztowały do 500 więźniów stanu. Chociaż prawdziwa polityka niewymagała i 50. Zawszem był winien; byłem dosyć silny do rozproszenia słabych, iednakże wiele zrobiłem złego, chcąc one uprzedzić i zapobieżeć.»

«Wielki proiekt był przedmiotem zatrudnień moich, rozumiałem, iż ustalę moią władzę stawaiąc w innych nowych stosunkach względem Europy. Czekałem stąd wielkich wypadków.»

«Władza moia iuż zaprzeczaną niebyła brakło iey tylko cechy trwałości na przyszłość, która dopotąd zapewnioną bydz niemogła, dopokąd niemiałbym dziedzica. Oprocz tego śmierć moia zawsze była niebespieczną dla dynastyi moiey, gdyż chcąc aby zwierzchność lub powaga była pewną i dokładną, nietrzeba aby wcześnie granice iey w przyszłości wytknięte były.»

«Uyrzałem potrzebę rozstania się z żoną, s którey niemogłem czekać potomstwa: trudno się mnie było odważyć na opuscenie osoby, którą naywięcey kochałem. długom się namyslał nim przedsięwziąłem wykonać ten zamiar. Ale się ona sama na to zgodziła z oddaniem się zupełnem, iakiego zawsze dowodziła dla mnie. Przyiąłem tę z iey strony ofiarę bo widziałem konieczną tego potrzebę. Nayprostsza polityka wymagała abym się połączył z domem Austryiackim. Dwór Wiedeński iuż był zmordowany klęskami woyny. Łącząc się ze mną smiało mogł polegać na moiey opiece. Związek takowy czynił go wspólnikiem mey władzy i wielkości, i w tenczas tyle należało do mnie stawać w obronie Jego, ile pierwiey zwyciężać i zbiiać. Przez związek ten utwarzaliśmy tak straszną potęgę, iaka dotąd nieznaną była. Przewyższaliśmy same niegdyś Cesarstwo Rzymskie. Związek ten stanął nakoniec.»

«Uszanowanie iakie miano dla domu Austryiackiego nadawało w oczach Monarchów cechę ważności wyniesieniu się moiemu na tron, i dawało mieysce dynastyi moiey między podobnemi panuiących Europy. Czułem, iż niebędą zaprzeczać tronu synowi rodzącemu się s Cesarzowey.»

«Zamieszki trwały tylko w iedney Hiszpanii, gdzie Anglia sił znacznych dodała. Lecz ta woyna żadney mnie nieczyniła niespokoyności, gdyż przedsięwziąłem bydz bardziey iescze aniżeli Hiszpani upartym. A s czasem wszystkiego się dopina.»

«Utrzymanie układu lądowego z państwami których nadbrzeżne położenie ułatwiało przeciśnienia się kontrabandy, było dosyć trudne. W liczbie takich państw Rossyia była w położeniu nieprzyiemnem: Jey przemysł niedoszedł ieszcze do tego stopnia doskonałości, aby się mogł obyć bez płodów Angielskich. Wymagałem iednakże aby były zakazane: było to dzikiem; lecz koniecznem do mego układu. Kontrabanda przeciskała się. Przewidziałem to... Lecz ponieważ trudniey się przechodzi przez zamknięte aniżeli przez otwarte wrota, kontrabanda zawsze mniey wnosi towarów aniżeli handel wolny. I tak dwe trzecie części zamiarów moich były dokonane. Nieprzestawałem iednakże się skarzyć. Usprawiedliwiano się; i poczynano znowu. Coraześmy się bardziey gniewali. A taka zgoda długo trwać niemoże.»

«Rossyia przedsięwzięła woynę.»

«Poiechałem do Drezna. Ta woyna miała rozstrzygnąć niepewność od lat 20 trwaiącą, bo powinna była bydź ostatnią, gdyż Rossyia iest na samym końcu swiata.»

«Wiedziałem, iż zuchwałość często się udaie: chciałem dokazać tego w iedney kampanii co na dwie powinienem był rozdzielić. Ten pośpiech podobał mi się, gdyż poczynałem iuż doznawać niespokoyności w charakterze. Byłem dowodcą woyska nieznaiącego innych uczuć nad chwałę, a inney oyczyzny nad plac do bitwy. Miasto zabespieczenia moiego kraiu, i udania się po tem na pewne, przeszedłem Polskę, i przeprawiłem się przez Niemen. Zbiłem co mnie zatrzymywało po drodze. Szedłem bez odpoczynku, i weszłem do Moskwy.»

(Dalszy ciąg poźniey.)

Opis Krakowa i iego okolic.

(Dokończenie.)

Nic nie może odwrócić uwagi od takowych gmachów, chyba sławna Akademiia. — Gmach ten

stoi na ulicy Stey *Anny*. *Kazimierz Wielki* założył w miesiącu Maiu 1364 roku to siedlisko Muz Polskich. Akademiia ta wychowała przez pięć wieków nayuczeńszych ludzi dla oyczyzny, a między tymi niesmiertelnego Reformatora astronomii, *Mikołaia Kopernika*, ucznia sławnego Professora *Woyciecha Brudzewskiego*. Przecież z początku wiele iey brakowało do doskonałości; nie była nawet za panowania tego Króla w mieście, tylko na *Kazimierzu*, który on podówczas właśnie nowo wybudował. Dopiero od *Władysława Jagiełły* w roku 1400 z *Kazimierza* w mury miasta przeniesioną została, gdzie dotychczas kwitnie. Ma ona przepyszne audytorya i rozmaite laboratorya, z gabinetami historyi naturalney, fizyki i mechaniki, równie iak i amfiteatr anatomiczny. Biblioteka iey ma około cztery tysiące rękopism i trzydzieści tysiecy dzieł. Nie byłoby rzeczą zbyteczną opisać co do szczegółów tę Akademiią, gdyby było tak łatwo temu zamiarowi dostatecznie odpowiedzieć. Jest także kilka burs dla ubogich studentów. Obok Akademii, Gimnazyum, zwana *Nowodworskiem*, od Bartłomieia *Nowodworskiego* Kawalera Maltańskiego uposażone, i tak nazwane; gmach ten regularny, i dogodnie na siedm klass rozłożony, obeymuie wielki amfiteatr z wizerunkami Królów i fundatorów, gdzie akta akademickie zachowywać się, i publiczne popisy szkolne odbywać zwykły. Oprócz tego, iest ieszcze kilka głównych szkoł dla młodzi początki w naukach bioręcey, między któremi celuie naywięcey Kollegiium Stey *Barbary*, gmach wielki i okazały z pięknym Pojezuickim kościołem, pod dozorem XX. Kanoników Grobu Chrystusowego będący. Pamiętano także i na kształcenie płci żeńskiey; trzy szkoły dobrze urządzone, to iest, u PP. Franciszkanek przy Stym *Jędrzeiu*, u PP. Anuncyatek przy Stym *Janie* w mieście, i u PP. Wizytek na przedmieściu, przeznaczone są dla chcących się uczyć panienek. Nadto, liczy także to miasto Instytuta publiczne, dobroczynności, kilka porządnych szpitalów dla chorych, dla starców, dla wysłużonych, tak szlachty, iako i mieszczan, będących bez sposobu do życia, tudzież klasztor Sgo *Łazarza* na *Wesołey*, i PP. Miłosiernych dla odbierania podrzutków; daley, zbroiownię, i więzienia kryminalne w byłym klasztorze XX. Karmelitow bosych przy kościele Sego *Michała*, na kilka piąter zbudowane, z ogrodem, szpitalem i wszystkiemi porządkami, za wzór służyć mogącemi.

Do pełnych okazałości gmachów przydać można: Pałac Biskupi, drugi Margrabiów Wielopolskich i Spiski wraz z Krzysztoforami złączony, do którego należy teatr dobrze urządzony. Publiczność Krakowska winna iest istnienie iego dzisieyszemu iego właścicielowi, Hrabi *Kluszewskiemu*, który do ozdoby *Krakowa* przyczynił się wystawieniem kilku pięknych w mieście i na przedmieściach stoiących domów; naypierwszém zaś kształceniem dobrych aktorów w tém mieście zatrudnił się początkowo własnym kosztem zmarły Hrabia Wacław *Sierakowski*, Proboszcz Katedry Krakowskiey, poświęcaiąc dwa lub trzy wieczory w tygodniu na kantaty, na które zawsze bardzo wiele gości zapraszał.

W ogólności powiedzieć można, że domy w *Krakowie* są bardzo porządne, naywięcey o iednėm, lub o dwóch piętrach, niektóre są pokryte dachami Włoskiemi; naywiększa ich część malowana zewnątrz zielonkowato, żółto, popielato i. t. p. Bruk dobry i nierównie lepszy niż n. p. w *Ołomuńcu* lub *Brynie*. Ulice równo wyciągnięte, szerokie, i w ochędostwie utrzymywane; oświecenie nocne dostateczne.

Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć o mieyscu zwaném *Celestat*, czyli o *Strzelnicy*. Mieysce to było w Mikołayskiey bramie między murami, gdzie mieszczanie Krakowscy ćwiczyli się w strzelaniu do tarczy. Strzelnica ta była przedtém nale życie uposażona. W dzień rocznego strzelania, wystawiano tarczę wyobrażaiącą wielkiego koguta, kurkiem zwanego. Ustrzelaiący skrzydła, ogon i głowę dostawali w nagrodę półmiski cynowe, z wyobrażeniem tych samych szczegółow, do których trafiali; kto zaś kurka trafił, został Królem kurkowym, i odebrał za to dużego ze srebra lanego koguta, ozdobionego wielu srebrnemi medalami, którego tak niosąc na ręku, w towarzystwie całego zgromadzenia strzelców zaniosł do domu swoiego, i cieszył się nim do strzelania roku następnego. Król kurkowy dostawał oprócz tego w nagrodę 3000 złotych Polskich w monecie konwencyyney, i miał przywiley wprowadzenia do miasta, bez żadney opłaty celney, 99 beczek wina. Takowy fundusz i strzelanie Rząd Austryacki zniósł zupełnie, a dziś nieczynney strzelnicy pozostał się tylko kurek srebrny.

P. S. Następuiący Numer gazety naszey s przyczyny uroczystości zesłania Ducha Sgo wyydzie miasto Wtorka we Srodę, to iest 16. b. m.